SPRAWOZDANIE

WYDZIAŁU

KRAKOWSKIEJ IZBY ADWOKACKIEJ I RADY DYSCYPLINARNEJ

Z CZYNNOŚCI

za czas od 1. Stycznia 1914 do 31. Grudnia 1915.

KRAKÓW 1916.
NAKŁADEM KRAKOWSKIEJ IZBY ADWOKACKIEJ
CZCIONKAMI KRAKOWSKIEJ DRUKARNI NAKŁADOWEJ W KRAKOWIE
pod zarządem J. Borkowicza.

62117

Dis 0476

I.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

WYDZIAŁU IZBY.

Ostatnie Walne Zgromadzenie naszej Izby odbyliśmy w dniu 6 czerwca 1914 roku pod znakiem protestu przeciwko wydawaniu doniosłych ustaw na podstawie § 14 ust. zasadn. z 21 grudnia 1867 l. 141 Dzpp. Rozchodziło się podówczas o wydanie w tej drodze ustawy o t. zw. odciążeniu sądów. Nie przeczuwaliśmy w chwili owego protestu, że niemal bezpośrednio po nim zostaną na długi okres czasu zamknięte podwoje parlamentu, zatamowaną działalność czynników konstytucyjnych i że ów § 14 zapanuje wszechwładnie i stanie się jedynem niemal źródłem a raczej formą pracy ustawodawczej. Przyniósł on w szczególności adwokaturze kraju naszego rozporządzenie całego c. k. Rządu ograniczające prawo swobodnego przesiedlania się adwokatów kraju naszego w granicach krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Po odbyciu tego ostatniego naszego Walnego Zgromadzenia zająć się musiał Wydział energicznie i natychmiast ukończeniem prac przygotowawczych związanych ze zwołanym na dni 27, 28 i 29 czerwca 1914 „Pierwszym Ogólnym Zjazdem Adwokatów Polskich we Lwowie“. W Izbie naszej odbyło się w sprawie tego Zjazdu kilka posiedzeń ogólnego komitetu zjazdowego, w których brali udział i Koledzy zamiejscowi z Warszawy, Poznania, Wiednia i oczywiście także reprezentanci innych Izb adwokackich naszego kraju. O ile posiedzenia Komitetu Zjazdowego odbywały się we Lwowie, uczestniczyli członkowie naszej Izby osobiście i na tych posiedzeniach. Jednym z najdonioślejszych celów tego zjazdu było zorganizowanie adwokatury polskiej. Słusznie zaznaczył w swem wstępnem na Zjeździe przemówieniu Dr. Antoni Dzięzielewicz, przewodniczący Komitetu organizacyjnego, że adwokatura polska to nie jedno i to samo

co ogół Adwokatów Polaków. Adwokaci Polacy w Austryi, w Niemczech, w Rosyi, w Stanach Zjednoczonych, choćby byli chlubą swego stanu, to jeszcze nie polska adwokatura, jednym ożywiona duchem, jednako pojmująca zadania i godność zawodu i wspólnie służąca swemu narodowi i społeczeństwu w jego wielkich zadaniach. Taką adwokaturę stworzyć może tylko organizacya, która w naszych wyjątkowych warunkach da się przeprowadzić tylko w formie ogólnych peryodycznych Zjazdów adwokatów polskich.

Zupełnie różna i odmienna w trzech zaborach organizacya adwokatury, odmienne ustawodawstwo tak cywilne jak karne i administracyjne stwarzają wprawdzie wielkie trudności w zjednoczeniu polskiej adwokatury, ale ich głównem źródłem jest przedewszystkiem zupełna niemal nieznajomość tych odmiennych stosunków oraz tych odmiennych warunków, wśród jakich adwokaci polscy w różnych zaborach się znajdują i swej pracy zawodowej oddawać się muszą. Należyte wzajemne zapoznanie się z tymi odmiennymi stosunkami, stworzy podstawę dla przyszłej organizacyi całej adwokatury polskiej i wytknie kierunki jej wspólnej dla całego społeczeństwa i narodu polskiego pracy.

Organizacya zaś taka nie tylko przysporzy narodowi naszemu jedną więcej siłę zbiorową, ale dawać też będzie i jedno więcej świadectwo jego narodowej jedności i jednolitości.

Liczny udział Kolegów w tym Zjeździe z Warszawy, Poznania, Suwałek, Kijowa, Odessy, Petersburga, Moskwy, całej Galicyi i Wiednia stał się też wymownym dowodem powszechnie odczutej i należycie zrozumianej potrzeby organizacyi polskiej adwokatury. Zgłoszone zaś na ten Zjazd referaty o stanie adwokatury polskiej w Galicyi i Austryi, Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem, a wreszcie także i Ameryce kładły fundament pod tę zamierzoną przyszłą organizacyę, informując uczestników o stosunkach adwokatury we wszystkich ziem naszych dzielnicach.

Jako miejsce następnego Zjazdu adwokatów polskich oznaczoną została Warszawa.

W pierwszym dniu Zjazdu nadeszła wiadomość o dokonanym w Serajewie ohydnym zamachu — w pięć tygodni później rozgorzała straszna wojna światowa, która już rok trzeci niesie bezlitośnie krajowi naszemu ogólne ekonomiczne spustoszenie. Zalew nieprzyjacielskiej inwazyi sięgający aż po ostatnie niemal

zachodnie granice kraju naszego, powtarzające się na kilka zawodów dobrowolne i przymusowe ewakuacye ludności, masowe przemarsze wojsk — ewakuacye wszelkich władz miejscowych, pożary obracające w zgliszcza całe wsie i miasta — grasujące pomiędzy ludnością choroby zakaźne, zwiększające się z dniem każdym trudności aprowizacyjne i komunikacyjne, oraz ogólna drożyzna zniszczyły wszelki niemal dorobek majątku krajowego, podcięły wszelki rozwój ekonomicznego życia.

W takich to oto warunkach znalazł się zaraz z wybuchem tej wojny cały stan adwokacki kraju naszego i w takich też warunkach spełniać miał i Wydział Izby naszej przekazane mu ordynacyą adwokacką — oraz poczuciem zawodowych i obywatelskich obowiązków zadania.

Nie mogliśmy też tak, jak inne szczęśliwsze Izby adwokackie krajów w Radzie Państwie reprezentowanych oddawać się w tym czasie pracy normalnej, nie byliśmy nawet w możności bronić skutecznie własnych interesów zawodowych, gdyż brakło nam i tego oparcia, jaki dają w każdym ciele zbiorowem uchwały jego Walnego Zgromadzenia.

Już bowiem w dniu 14 września 1914 pojawiło się w Krakowie obwieszczenie zwracające ludności cywilnej uwagę, iż jest wskazanem, aby znaczniejsza część tejże ludności opuściła miasto, a względnie jego okręg forteczny. Pozostanie w mieście jako twierdzy uczyniono następnie zależnem od dostatecznego zaprowiantowania, a już w dniu 28 września 1914 rozpoczął się wyjazd tych osób, które nie mogły się wykazać dostatecznem na 3 miesiące wystarczającem zaprowiantowaniem. Liczba adwokatów, którzy w tym czasie Kraków opuścili była już tak znaczną a ich wyjazd tak nagły, iż zachodziła obawa, iż klienci tych adwokatów, a względnie i oni sami ponieść mogą szkodę z powodu niestawiennictwa na rozprawach sądowych w dalszym ciągu przez tutejsze Sądy wyznaczanych. Chcąc tym ewentualnościom zapobiedz wniósł Wydział do Prezydyum Sądu kraj. przedstawienie z prośbą, aby rozpraw dalszych nie wyznaczano, a względnie rozprawy już wyznaczone odwołano. W załatwieniu tego przedstawienia wydało c. k. Prezydyum wszystkim Sądom swego okręgu zarządzenia zdążające do możliwego uwzględnienia wyrażonego przez nas życzenia. — W dniu 7 listopada 1914 rozpoczęto ewakuacyę przymusową, rozciągając ją także na areszta, przytułki i zakłady lecznicze. Kraków opustoszał a opuszczone

mieszkania zajęły na kwaterunki przechodzące wojska na które zajęte zostały także przez kilka dni i budynki sądowe. Sąd krajowy wyższy przeniósł swą siedzibę do Ołomuńca, zaś w Sądzie kraj. pozostał dla spraw nagłych tylko jeden senat cywilny i jeden karny. Budynek gdzie się mieści dotąd c. k. Sąd powiatowy cywil. zajęty został przez Szpital wojskowy, a księgi hipoteczne złożono w piwnicach tegoż budynku. Sam Sąd pow. został przeniesiony do budynku przy kościele św. Piotra, a z personalu sędziowskiego pozostało tylko kilku referentów. Księgi depozytów sądowych wraz z depozytami wysłano do Wiednia. C. k. Urząd wymiaru należytości skarbowych funkcyonował wprawdzie bez przerwy, ale zapas stempli tak się wyczerpał, że dla ich braku wnoszono pisma stemplami nie zaopatrzone i wyraźnie się na odnośnych pismach na brak stempli powoływano.

Dnia 16 listopada 1914 dały się w Krakowie słyszeć pierwsze strzały armatnie a od tego czasu przestała również i poczta normalnie funkcyonować — co trwało odnośnie do listów rekomendowanych i pieniężnych aż do lutego 1915.

Dnia 24 lutego 1915 zarządzono spis żywności i przygotowano nowe przepisy ewakuacyjne, dnia 9 marca 1915 wydano przepisy o przymusowem noszeniu przy sobie legitymacyi wojskowych przez mężczyzn od 18 do 42 roku życia a przyjazd do Krakowa dozwolony był tylko za odpowiednią przepustką wojskową. Dopiero od Maja 1915 wszystkie te ograniczenia zaczęto powoli i stopniowo wycofywać, a dopiero w Lipcu 1915 zaczęły odnośne władze i Urzędy, jak Sąd krajowy wyższy, Starostwo górnicze, urząd górniczy, Dyrekcya kolei państwowych i t. p. wracać kolejno do Krakowa. I w czasie jednak późniejszym obowiązywały jednak i obowiązują aż po dzień dzisiejszy różne przepisy legitymacyjne oraz istnieją i nadal liczne trudności komunikacyjne, a ruch pocztowy i kolejowy doznaje od czasu do czasu przerw i zaburzeń koniecznościami wojennemi spowodowanych.

Nie mamy dokładnego i ścisłego obrazu ewakuacyjnego ruchu adwokatów w okręgu naszej Izby zamieszkałych. Skonstatować jednak możemy, iż w samem mieście Krakowie był moment, w którym na 180 adwokatów, przebywało w Krakowie zaledwie 22, a wszyscy inni miasto na czas dłuższy opuścili. Z zebranych od Kolegów, poza Krakowem zamieszkałych informacyi wynika, że w innych miastach obwodowych, względnie powia-

towych stosunek ten był jeśli nie gorszy, to conajmniej ten sam. Do wojska powołanych zostało mniej więcej 50% adwokatów liczących poniżej lat 50 swego wieku.

Według sprawozdań dziennikarskich w okręgu naszej Izby, uległo masowym pożarom:

W Ciężkowicach 76 domów mieszkalnych a 103 budynków gospodarczych, w Dębicy 307 domów mieszkalnych a 209 budynków gospodarczych, w Gorlicach 182 domów mieszkalnych, w Jordanowie 554 domów mieszkalnych a 849 budynków gospodarczych, w Mielcu 148 domów mieszkalnych a 12 budynków gospodarczych, w Nisku 475 domów mieszkalnych a 70 budynków gospodarczych, w Radłowie 269 domów mieszkalnych a 183 budynków gospodarczych, w Radomyślu 58 domów mieszkalnych a 22 budynków gospodarczych, w Ropczycach 15 domów mieszkalnych i 3 budynki gospodarcze, w Strzyżowie 8 domów mieszkalnych, w Tuchowie 54 domów mieszkalnych i 86 budynków gospodarczych, w Wojniczu 53 domów mieszkalnych i 30 budynków gospodarczych, w Żabnie 107 domów mieszkalnych i 6 budynków gospodarczych. W wielu innych miejscowościach powstawały pożary pojedyńczych domów, spowodowane najczęściej kwaterunkami wojsk własnych lub też nieprzyjacielskich.

Konieczność kilkakrotnej nieraz ewakuacyi, pożary a niejednokrotnie i grabieże doprowadziły też wielu członków naszej Izby do kompletnej ruiny majątkowej.

Wśród takich to warunków wypełniać mieli przez ubiegłych lat 2 członkowie Izby naszej swój zawód i wśród takich warunków spełniać miał swe zadania i Wydział Izby. Z zestawienia powyższych, żadną przesadą nie okraszonych faktów, jasno wynika, że zwołanie Walnego Zgromadzenia naszej Izby w r. 1915 było wprost niewykonalne, a zwołanie takiego Zgromadzenia w pierwszej połowie r. 1916 nie rokowało również potrzebnego do ważności Walnego Zgromadzenia kompletu.

Na ostatniem naszem Walnem Zgromadzeniu z roku 1914 zawiadomiliśmy Szanownych Kolegów o będących w toku pracach przygotowawczych zamierzonej przez Wysoki c. k. Rząd budowy Pałacu Sprawiedliwości w Krakowie i o udziale w tych konferencyach naszego prezydyum — a zarazem podaliśmy również Szanownym Kolegom do wiadomości, że i nasz Wydział zamierza przystąpić do budowy własnego Domu Izbowego. Zbie-

rane na ten cel fundusze — zupełna niemal pewność, że i Krakowskie Stowarzyszenie niesienia pomocy członkom naszej Izby i ich rodzinom, udzieli nam swej finansowej pomocy przez procentować się mającą lokatę swego funduszu na Domu Izbowym, pozwalały nam też przystąpić do natychmiastowej realizacyi naszych w tym kierunku zamiarów. Zaraz też na pierwszem posiedzeniu naszego Wydziału z dnia 19 czerwca 1914 wybranym został specyalny Komitet budowy Domu, celem przygotowania prac przedwstępnych oraz projektu sfinansowania tej budowy. Już jednak na bezpośrednio następnem posiedzeniu wiedzieliśmy, że od projektu tego na długie czasy odstąpić nam wypadnie i że wszelkie fundusze Izby naszej na inne, koniecznościami wojny wywołane cele zachować musimy. Przeznaczywszy na Legiony Polskie kwotę 5.000 kor., zachowaliśmy resztę dyspozycyjnego funduszu na pożyczki względnie zasiłki kolegom, ich rodzinom, kandydatom adwokackim oraz funkcyonaryuszom kancelaryjnym wskutek wypadków wojennych natychmiastowej pomocy potrzebującym. W ciągu tych 2 lat udzieliliśmy zasiłków, względnie pożyczek, częścią z funduszów Izby, częścią funduszów zebranych w drodze składek pomiędzy Kolegami w kwocie 3.210 koron. Możemy też śmiało powiedzieć, że choć sami znajdowaliśmy się w trudnem finansowem położeniu, nikomu prawie pomocy naszej nie odmówiliśmy. Ponadto złożyliśmy na cele zabezpieczenia należytego zaprowiantowania personalu kancelaryjnego naszej Izby w Kasie Oszczędności miasta Krakowa kwotę 300 kor.

Sytuacya wojenna sprawiła, że już we wrześniu 1914 większa część członków naszego Wydziału znalazła się w Wiedniu, a już w Listopadzie 1914 roku byliśmy zmuszeni powziąć uchwałę przeniesienia Izby naszej na wypadek cernowania Krakowa, z Krakowa do Wiednia. Do dosłownego wykonania tej uchwały nigdy jednak nie przyszło, gdyż Kraków nie został cernowany. Gdy jednak z biegiem czasu coraz większa liczba adwokatów z Krakowa wyjeżdżała, gdy także i wielu członków Wydziału Kraków opuściło i do Wiednia się przeniosło, gdy wreszcie i sam Kraków był poważnie zagrożony i zachodziła obawa, że akta Izby i personalne dokumenta uledz mogą zniszczeniu, zarządziło Prezydyum skopiowanie wszystkich ksiąg i dokumentów personalnych i przewiezienie tychże dokumentów i ksiąg w oryginale do Wiednia.

Zupełne przeniesienie urzędowania Izby krakowskiej do Wiednia nie było jednak wskazane. Poważna bowiem część władz sądowych i publicznych oraz znaczna część adwokatów do okręgu Izby krakowskiej należących w swoich siedzibach pozostała, co znowu bezpośredniej styczności tych władz i adwokatów z Izbą adwokacką w Krakowie bezwzględnie wymagało. Ale także i ta liczna grupa adwokatów, która do Wiednia wyjechała, szukała we wzajemnem zrzeszeniu się silniejszego oparcia i siłą konieczności we formalne niemal zastępstwo krakowskiej Izby na terenie wiedeńskim pod przewodnictwem Viceprezydenta Izby Prof. Dra Rosenblatta, a przy udziale sekretarza Izby Dra Joachima Grossa się zorganizowała. Tak więc Izba nasza przez cały rok, bo od połowy września 1914 do sierpnia 1915 urzędowała tak w Krakowie, jak też i we Wiedniu, a mianowicie: w Krakowie pod przewodnictwem Prezydenta Dra Koya, a w Wiedniu: pod przewodnictwem Viceprezydenta Prof. Dra Rosenblatta.

Działalność zastępstwa Izby w Wiedniu polegała głównie na niesieniu pomocy Kolegom ewakuowanym przy uzyskaniu rządowych zasiłków, na pracach przygotowawczych, mających na celu jak najszybsze utworzenie adwokackiej Kasy kredytowej wojennej, a wreszcie także na osobistej interwencyi u władz centralnych celem skuteczniejszego poparcia licznych postulatów naszej Izby. Ponadto reprezentacya nasza w Wiedniu brała imieniem naszej Izby żywy udział w posiedzeniach stałej Delegacyi w tym czasie w Wiedniu odbywanych.

Sam zaś Wydział prowadząc dalej agendy Izby w Krakowie zajmował się wszystkiemi tak dla naszego zawodu jak też i dla całego tak ciężko dotkniętego społeczeństwa naszego aktualnemi sprawami. W tym dwuletnim okresie czasu odbył też Wydział w Krakowie 70 posiedzień, zbierając się dla ciągle ponawiających się spraw aktualnych niemal każdego tygodnia.

Działalność Wydziału w Krakowie streszczamy w następującem zestawieniu spraw, któremi Wydział w tym czasie się zajmował, podając równocześnie i wyniki odnośnej interwencyi Wydziału. Bardzo stanowczą i bardzo wytrwałą była akcya Wydziału w sprawie umożliwienia osobom prywatnym podejmowania kuponów względnie procentów od funduszów w c. k. depozytach sądowych w Krakowie złożonych, a do Wiednia przewiezionych. Przewóz tych depozytów wykonany w tempie przyspieszonym odbył się w ten sposób, że wszystkie te depozyta załadowano

do 39 wielkich skrzyń bez sporządzenia szczegółowej co do ich zawartości konsygnacyi, zamknięto te skrzynie na klucz — same skrzynie wysłano do Kasy centralnej w Wiedniu, a klucze od tych skrzyń pozostały w rękach c. k. Urzędu depozytowego w Krakowie. Opiekunowie i kuratorowie osób niewłasnowolnych których fundusze złożone były w depozytach sądowych daremnie szturmowali tak do władz sądowych, jak i skarbowych o wydanie procentów, kuponów, a względnie i kapitałów potrzebnych im na konieczne utrzymanie. Interesantów odsełały jedne władze do drugich — ale jak to pouczy następujący przykład — zawsze bezskutecznie. Uchwałą z dnia 7 Listopada 1914 L. P. 8/7 polecił c. k. Sąd krajowy w Krakowie swemu urzędowi depozytowemu wypłatę małoletniemu kwoty 300 kor. z książeczki wkładkowej w depozycie się znajdującej. Urząd depozytowy uchwały tej oczywiście w tych warunkach wykonać nie mógł i nie wykonał. Opieka wniosła wskutek tego przedstawienie do c. k. Ministerstwa Skarbu, które je udzieliło c. k. Ministerstwu Sprawiedliwości. Reskryptem z 18 Stycznia 1915 l. 1552 polecono Sądowi krajowemu w Krakowie, by wezwał Centralną Kasę w Wiedniu o przesłanie tej książeczki wkładkowej Urzędowi depozytowemu w Krakowie na koszt i niebezpieczeństwo małoletniego i by tenże Urząd po wypłaceniu tejże kwoty 300 kor. tę książeczkę Centralnej Kasie w Wiedniu znowu na koszt i niebezpieczeństwo małoletniego odesłał.

Sąd krajowy istotnie takie polecenie Urzędowi depozytowemu wydał, a nadto polecił mu, aby tenże Urząd także odnośne klucze od odnośnej skrzyni Centralnej Kasie w Wiedniu przesłał. Urząd depozytowy oświadczył jednak, że się do tego polecenia zastosować nie może, bo owe paki z depozytami nie zostały oddane Kasie Centralnej według konsygnacyi ich zawartości, lecz jako paki zamknięte. Urząd tutejszy nie może się zatem na to zgodzić, by te paki otwierane były bez jego interwencyi — i za takie otwarcie tych pak nie mógłby przyjąć odpowiedzialności. Gdy sprawą tą zainteresowane były dotkliwie coraz szersze koła naszego społeczeństwa, gdy wartość przewiezionych z Krakowa walorów — wynosiła pokaźną ilość milionów — i gdy samo opóźnienie wypłaty procentów od tych funduszów na znaczną szkodę strony interesowane narażało, wniosła Izba nasza przedstawienie do c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości de praes 29 Stycznia 1915 l. 50, domagając się w interesie całego

społeczeństwa wyjaśnienia, w jaki ostatecznie sposób depozyta, a względnie bieżące procenta i kupony z depozytu sądowego podnoszone być mogą. W udzielonem Izbie wyjaśnieniu c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 4 lutego 1915 l. 3543, oświadczyło Ministerstwo, że poszczególne depozyta dla poszczególnych osób nie mogą być wydawane, że należy zaczekać aż się nagromadzi większa liczba takich żądań i że dopiero wtedy zarządzone będzie masowe wydanie tych depozytów. Uważając takie załatwienie za nieodpowiednie i społeczeństwo nasze na wielkie szkody narażające wystosowała Izba nasza w tej sprawie wyczerpujący memoryał do Jego Excel. Ministra dla Galicyi do Prezesa Koła Polskiego Jego Excel. Dra. Leona Bilińskiego, a nadto poruczyła osobiste w tej sprawie zabiegi Kolegom w Wiedniu przebywającym. Zabiegom tym udało się wreszcie uzyskać potrzebne w tej sprawie zarządzenia. Z powodu wydania ces. rozp. z dnia 11 Lutego 1915 l. 33 Dz. pp. stanął Wydział Izby w obronie zasady wolnego przesiedlania się adwokatów jako jednej z podstawowych gwarancyi wolności adwokatury. Krakowska Izba adwokacka i wspólnie ze wszystkiemi innemi Izbami Galicyi i Bukowiny przedłożyły c. k. Rządowi wyczerpujący memoryał z wnioskiem na jak najrychlejsze cofnięcie tego rozporządzenia wolność stanu adwokackiego podkopującego, a nadto ograniczającego nabyte już prawa adwokatów Galicyi i Bukowiny, krajów najwięcej klęską wojny dotkniętych. Jakkolwiek zajęte przez Galicyjskie i Bukowińską Izbę stanowisko w tej sprawie znalazło poparcie także w Stałej Delegacyi w formie uroczystego protestu, a nawet i w uchwale Walnego Zgromadzenia Izby dolno-austryackiej, to jednakowoż nie udało się nam dotąd uzyskać cofnięcia tego rozporządzenia.

W Październiku 1914 r. przysłało nam c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości za pośrednictwem stałej Delegacyi Izb adwokackich w Wiedniu projekt ustawy konkursowej ugodowej i zaczepnej z wezwaniem o przedłożenie opinii naszej o tym projekcie, przez stałą Delegacyę. W dniu 2 Listopada 1914 r. odbyło się posiedzenie stałej Delegacyi a pomimo krótkości czasu zdołaliśmy na niem wypowiedzieć przez naszych delegatów nasze w tej doniosłej sprawie zdanie. Niezadługo potem ogłoszoną też została nowa ordynacya konkursowa ugodowa i zaczepna, w których żądania naszych Delegatów znalazły częściowe uwzględnienie.

W sprawie należytości sądowych uregulowanych ces. rozporządzeniem z dnia 15 września 1915 Nr. 279 Dz. pp. na zupełnie nowych, a nie zawsze szczęśliwych zasadach przedłożyła nam Izba adwokacka w Pradze swój memoryał wniesiony wprost do Stałej Delegacyi z prośbą o wzięcie udziału we wdrożonej przez nią w tej sprawie akcyi. Izba nasza wniosła też ze swej strony do Stałej Delegacyi szczegółowo opracowaną krytykę tego rozporządzenia. Wyrażając we wstępie żal, że projekt tej ustawy nie został wcale udzielony Izbom adwokackim do zaopiniowania, wyraziła Izba nasza zapatrywanie, że tak niepomierne podwyższenie należytości sądowych — równać się będzie w trudnych dzisiejszych ekonomicznych stosunkach niemal ustawowemu ścieśnieniu i ograniczeniu obrony prawnej każdemu obywatelowi ustawami zasadniczemi zagwarantowanej. Zarzut ten odnosi się w szczególności do należytości od wyroków II i III Instancyi, które przecież mają być tylko kontrolą względnie korekturą orzeczeń pierwszo-sądowych. Oświadczono się w dalszym ciągu bardzo energicznie przeciwko przyjętej w tem rozporządzeniu zasadzie, iż wysokość stempli od protokółów sądowych ma być także zależną od czasu trwania odnośnej czynności sądowej. Podniesiono mianowicie w tym kierunku zarzut, iż byłoby wielce niesprawiedliwem, by większe lub mniejsze doświadczenie sędziego — jego temperament — jego zdolności i jego większa lub mniejsza zawodowa sprawność — miała wywierać wpływ na wysokość odnośnej opłaty stemplowej. Zażądaliśmy wreszcie wyraźnego uchylenia odpowiedzialności adwokatów za należytości procentowe — orzeczeń sądowych i od ugod sądowych. Powyższa akcya Izb adwokackich oraz interwencya stałej Delegacyi odniosła o tyle pewien sukces, iż zamierzony do tej ustawy projekt rozporządzenia wykonawczego udzielony został za pośrednictwem Wiedeńskiej Izby adwokackiej stałej Delegacyi Izb adwokackich do zaopiniowania i że w tej drodze osiągnięte zostały pewne zmiany na lepsze, zamierzonych postanowień, a nadto wyjaśnioną została kwestya odpowiedzialności adwokatów za wspomniane powyżej należytości procentowe w duchu korzystnym dla adwokatów.

Zorganizowany w Krakowie Komitet obywatelski dla odbudowy wsi i miast wojną dotkniętych zwrócił się do c. k. Ministerstwa dla Galicyi z prośbą wyjednania u Rządu ces. rozporządzenia normującego kwestyę nabycia prawa własności oraz

służebności na nieruchomościach będących przedmiotem ksiąg gruntowych — przez oddanie posiadania, bez wpisu do ksiąg gruntowych a uzupełniającego w powyższym kierunku przepisy §§ 431, 481 i 1500 k. c. tudzież postanowienia §§ 70 i 71 ustawy o księgach gruntowych. Komitet odbudowy wsi i miast polskich przedłożył w tym celu c. k. Ministerstwu dla Galicyi wniesiony już w tej kwestyi w swoim czasie w Sejmie Galicyjskim przez posła Rektora Uniwersytetu Prof. Dra Fryderyka Zolla (jun.) projekt takiego ces. rozporządzenia kwestyę tę normującego, z prośbą, aby ten projekt wzięty został za podstawę wydać się mającego w tej sprawie ces. rozporządzenia. Reskryptem z dnia 16 Lutego 1916 l. 328 przesłało c. k. Ministerstwo dla Galicyi powyższy projekt Izbie naszej do opinii — a Wydział Izby na podstawie wyczerpującego referatu kolegi Dra Trammera, oświadczył się w swym memoryale z dnia 9 marca 1916 przeciwko zaakceptowaniu przedłożonego przez krakowski Komitet odbudowy wsi i miast projektu odnośnego ces. rozporządzenia.

Stosunki w Galicyi wojną wytworzone zmusiły wielu adwokatów mających swe siedziby na terenach inwazyą nieprzyjacielską dotkniętych, do nagłego opuszczenia swych siedzib i do szukania schronienia w miejscowościach inwazyą niedotkniętych. Pozbawieni środków do życia, zgłaszali adwokaci zamiar przesiedlenia się do miejscowości w okręgu naszej Izby położonych a inwazyą nieprzyjacielską niedotkniętych. Ponieważ byli oni od swoich dotychczasowych siedzib odcięci wskutek nieprzyjacielskiej inwazyi nawet przez dłuższy czas niż trzy miesiące wymagane w § 21 ord. adw. i ponieważ nie można było przewidzieć czy i kiedy nieprzyjaciel zostanie z zajętych terenów usunięty oraz czy i kiedy daną będzie tym adwokatom możność pozostania jeszcze po myśli § 21 ord. adw. w swoich dawnych siedzibach — i gdy wreszcie należało, zdaniem Wydziału, dać tym adwokatom natychmiastową możność wykonywania swego zawodu i zapewnienia tak sobie, jak też i rodzinom choćby najskromniejszych środków utrzymania, załatwiał Wydział podania takie ze względu na stosunki anormalne z pominięciem § 21 ord. adw. t. j. nie żądał przedłożenia dowodu, że odnośny adwokat zamiar swego przesiedlenia w swojej Izbie zgłosił i że od tego zgłoszenia trzy miesiące upłynęło. C. k. Ministerstwo Sprawiedliwości zajętego przez nas w tej sprawie stanowiska nie akce-

ptowało i zarządzonych przez nas odnośnych wpisów na listę adwokacką naszej Izby do swej wiadomości nie przyjęło.

Na tle powszechnego obowiązku służby wojskowej wyłoniły się dla członków stanu adwokackiego dwie wielkiej doniosłości kwestye a raczej dwa, zdaniem naszem, zupełnie usprawiedliwione postulaty.

W ślad ustawy z dnia 12 lipca 1913 r. 1.134 Dz. pp. zaliczonym być może kandydatom adwokackim czas pełnionej służby wojskowej w oznaczony ordynacyą adwokacką czasokres praktyki adwokackiej tylko o tyle, o ile on w ciągu roku nie wynosi więcej niż pół roku.

Tymczasem wojna trwa już z górą lat dwa i niewiadomo kiedy się zakończy, a nadto pewna liczba kandydatów adwokackich znajduje się w niewoli, lub też przymusowo na obczyźnie i nie ma możności czerpania w tym czasie praktyki adwokackiej. W wyczerpującym wywodzie przedstawił Wydział Izby naszej c. k. Ministerstwu Sprawiedliwości swoje w tej sprawie zapatrywanie i konkretne wnioski — które też jak wiadomo niemal w zupełności już uwzględnione zostały. W doniosłej bardzo dla członków stanu adwokackiego sprawie przydzielenia tychże do odpowiedniej ich stanowisku społecznemu i wykształceniu służby wojskowej po za frontem — odniósł się Wydział równocześnie z innemi Izbami adwokackiemi z należycie umotywowanem przedstawieniem tak do c. k. Ministerstwa Wojny, jak też do c. k. Ministerstwa Obrony krajowej w Wiedniu i spodziewać nam się wolno, że przedstawienie to z życzliwą spotka się oceną.

Poważną rubrykę agend Wydziału były także sprawy reklamacyi członków Wydziału, względnie Rady dyscyplinarnej, a w szczególności liczne bardzo sprawy uzyskania odpowiedniego odroczenia terminu stawienia się do służby wojskowej, członków naszej Izby do służby wojskowej powołanych. Wskutek stosunków wojennych oraz wskutek powołania do służby wojskowej niektórych członków Wydziału oraz Rady dyscyplinarnej zagrażało tak Wydziałowi, jak też i Radzie dyscyplinarnej zdekompletowanie tych ordynacyą adwokacką do prowadzenia odnośnych agend powołanych organów naszej Izby. Gdy zaś i zwołanie Walnego Zgromadzenia celem wyboru nowych członków nie było w danych warunkach wykonalne, zmuszony był Wydział korzystać w kilku wypadkach z prawa reklamacyi, a re-

klamacye te z dodatnim we wszystkich wypadkach załatwiane były rezultatem. Również skuteczną była interwencya Wydziału i w tych wypadkach, w których zaasenterowani członkowie Izby naszej otrzymywali rozkaz natychmiastowego wstąpienia do wojska. Powołując się na odnośne postanowienia ordynacyi adwokackiej popieraliśmy wszelkie uzasadnione i rzeczowo usprawiedliwione żądanie członków naszej Izby — i stwierdzić też z przyjemnością możemy, że ani w jednym wypadku nie spotkaliśmy się z odmowną odpowiedzią.

Odnośnie do stosunków ściśle miejscowych interweniował Wydział u Prezydyum c. k. Sądu krajowego Wyższego w Krakowie, w drodze pisemnych i osobistych przedstawień w sprawie powiększenia sił sądowych i kancelaryjnych wymogami powszechnej służby wojskowej bardzo uszczuplonych oraz w sprawie ewentualnego zaprowadzenia dwurazowego urzędowania.

Z inicyatywy Lwowskiej Izby adwokackiej poparliśmy wniesiony do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości memoryał w sprawie wydania zarządzeń organizujących Sądy i ich działalność na wypadek nieprzyjacielskiej okupacyi.

Przedmiotem najusilniejszych naszych starań a zarazem i największej naszej troski była kwestya niesienia pomocy Kolegom klęską wojny dotkniętym i to pomocy tak doraźnej, jak też pomocy potrzebnej na odbudowę ich zniszczonych egzystencyi. Pomoc doraźną nieśliśmy w Krakowie przez udzielanie bezprocentowych pożyczek, względnie zapomóg, a to tak z funduszów Izby jak też z funduszów zbieranych w drodze składek. W Wiedniu zaś reprezentacya naszej Izby niosła Kolegom pomoc przy uzyskaniu zasiłków rządowych oraz przy uzyskaniu potrzebnej Izbie na te cele subwencyi.

W Wiedniu utworzył się nadto Komitet pomocy dla adwokatów, kandydatów adwokackich, który poczynił starania o uzyskanie zapomóg we formie pożyczek od Rządu dla tych Kolegów, którzy byli zmuszeni wyjechać i znaleźli się bez środków utrzymania.

Po dłuższych pertraktacyach z Rządem uzyskano subwencyę, a właściwie tygodniowe pożyczki wynoszące dla adwokatów 20 kor., dla kandydatów adwokackich 15 kor., dla ich żon i dzieci 10 do 15 kor. tygodniowo. Pożyczki te wypłacane były co dwa tygodnie naprzód jednakowoż za złożeniem przez biorącego pożyczkę weksla kaucyjnego oraz osobnej deklaracyi i akce-

ptu, a ponadto musiał także Wydział Izby dać poręką do wysokości 50% udzielonych w tej drodze zaliczek, względnie pożyczek.

Gdy pożyczki te udzielane były tylko Kolegom, którzy się ewakuowali, a odmawiano wszelkiej pomocy tym Kolegom, którzy w swych siedzibach pozostali, chociaż i oni wskutek wypadków wojennych bezzwłocznej pomocy potrzebowali poczyniła reprezentacya naszej Izby starania u Exc. Bilińskiego, który sprawą tą z wielką zajął się życzliwością i istotnie wydostał na ten cel kwotę 500 kor. którą Izbie naszej przesłał.

Równolegle z tą doraźną pomocą prowadziliśmy akcyę drugą mającą na celu dostarczenie Kolegom większego kredytu potrzebnego na odbudowę ich zniszczonego mienia oraz umożliwienia im podjęcia na nowo wykonywania swego zawodu. Ze wszystkich stron dochodziły nas hiobowe wieści o katastrofalnej wprost ruinie całego szeregu Kolegów naszych — spowodowanej powtarzającą się po kilka razy inwazyą nieprzyjacielską, przemarszami wojsk, pożarami, grabieżą, przymusową ewakuacyą i dlatego też obmyślenie jak najrychlejszej pomocy stało się koniecznem. Do wyboru mieliśmy trzy drogi tj. albo 1) pomoc tę zorganizować pomiędzy sobą wśród członków do naszej Izby należących, albo 2) nawiązać rokowania z Centralną Galicyjską Kasą wojenną, celem zapewnienia i unormowania warunków kredytu Kolegom naszych udzielić się mającego, albo 3) przyłączyć się do akcyi wdrożonej w Wiedniu przez wszystkie inne Izby kraju naszego i Bukowiny, mającej na celu stworzenie odrębnej instytucyi kredytowej dla adwokatów p. n. „Adwokacka Wojenna Kasa Kredytowa". Nie będziemy wyliczać wiele czasu, trudu, różnych interwencyi i zabiegów sprawom tym poświęciliśmy, ale pragniemy zaznaczyć, że przeprowadzone przez nas dochodzenia i kalkulacye doprowadziły nas do wniosku, iż byliśmy w możności sami na terenie naszej Izby zorganizować potrzebny kredyt dla członków naszej Izby i że ta forma dostarczenia Kolegom kredytu była nam najsympatyczniejszą. Z inicyatywy jednak pewnej grupy członków Wydziału Izby Lwowskiej powstała myśl postarania się o kredyt w Centralnej Galicyjskiej Kasie wojennej i w tym też celu przeprowadziliśmy z Dyrekcyą tejże instytucyi przedwstępne rokowania i spotkaliśmy się — ze strony Dyrekcyi tego zakładu z wielką dla projektu naszego życzliwością. Za warunek postawiono nam jednak uzyskania aprobaty ze strony Jego Exc. Ministra Skarbu. Nie mamy powodu wątpić, iż

osiągnięcie tej aprobaty nie natrafiłoby na zbyt wielkie trudności. Projekt ten jako oparty o instytucyę stworzoną dla kraju naszego i w jego granicach działającą, wydawał się nam również odpowiedniejszy aniżeli projekt trzeci t. j. projekt stworzenia we Wiedniu ogólnej adwokackiej Kasy kredytowej wojennej. Różne jednak względy, a wszczególności wzgląd na koleżeńską solidarność całej Adwokatury Kraju naszego wraz z Bukowiną skłoniły nas ostatecznie do wzięcia udziału we wdrożonej już w Wiedniu akcyi stworzenia ogólnej adwokackiej Kasy kredytowej wojennej. Gdy mianowicie okazało się, że w razie wyłączenia się naszej Izby od przyjęcia udziału w tej akcyi i od przyjęcia żądanej finansowej gwarancyi — cały ten projekt może runąć i Kolegom w skład innych Izb galicyjskich wchodzącym, a więcej jeszcze od nas klęską wojny dotkniętym zamknąć to jedyne źródło kredytu, postanowiliśmy od akcyi tej się nie usuwać, lecz owszem dać jej ze strony naszej Izby jak najdalej idące poparcie.

Zabiegi nasze w Galicyjskim wojennym zakładzie kredytowym, o których już powyżej wspomnieliśmy — nie pozostały jednak również bez echa i rezultatów. Pismem bowiem tego Zakładu z dnia 9 Czerwca l. 13635 zostaliśmy zawiadomieni, że Ministerstwo Skarbu zgodziło się wreszcie na rozszerzenie zakresu działania tego Zakładu także w kierunku udzielania kredytów dla zawodów wolnych, które dotąd od pomocy kredytowej tego zakładu były wyłączone. Pomoc kredytowa ma się obracać z jednej strony w granicach faktycznych szkód wojennych, doznanych w urządzeniu domowem lub zawodowem, z drugiej zaś strony w granicach kwot niezbędnych dla podtrzymania gospodarczej egzystencyi poszkodowanego przez umożliwienie mu dalszego wykonywania jego zawodowej działalności. Warunki zabezpieczenia, czas spłaty i oprocentowanie odpowiadać będą normalnym zasadom w Zakładzie tym obowiązującym. Zakład wypracować ma dla tej akcyi instrukcyę celem przedłożenia jej do zatwierdzenia Ministerstwu Skarbu i dlatego zwraca się do naszej Izby o opinię, co do sposobu zorganizowania tej akcyi, a w szczególności w tym kierunku, jakim lokalnym czynnikom, względnie organizacyom należałoby poruczyć funkcyę adstruowania wniosków kredytowych. Chcąc działać jednolicie i zgodnie, zwróciliśmy się do Izby Lwowskiej z zapytaniem, jakie zamierza poczynić w tej sprawie wnioski, a po otrzymaniu wyjaśnień, oznajmiliśmy Galicyjskiemu Wojennemu Zakładowi Kredytowemu,

że Wydział bardzo chętnie dostarczać mu będzie wszelkich faktycznych kwestyę wysokości doznanej szkody oraz siły kredytowej dotyczących wyjaśnień, a co do warunków zabezpieczenia, wyraziliśmy zapatrywanie, że decydować o tem winny oprócz rzeczowych także osobiste kwalifikacye petenta, dające gwarancye zwrotu udzielić się mającego kredytu. Wydział w tym kierunku podejmie się chętnie roli męża zaufania — i udzielać będzie Zakładowi swojej bezstronnej opinii.

Mamy nadzieję, że już w najbliższej przyszłości będą mogli adwokaci korzystać i z tego źródła kredytu.

Od chwili wybuchu wojny została Izba z łatwo zrozumiałych powodów pozbawioną niemal w zupełności wszelkich wpływów i dochodów. W ślad ostatniego naszego sprawozdania z roku 1914 wynosiły dochody Izby za ubiegły rok administracyjny kwotę 26.869 K. 74 hal. Dochody za rok następny wynosiły już tylko 1018 K. a i rok ubiegły nie wykazuje znaczniejszego polepszenia się sytuacyi. Tymczasem najkonieczniejsze wydatki z utrzymaniem i prowadzeniem agend Izby połączone jak czynsz za lokal, pensye personalu kancelaryjnego — materyały piśmiennicze i t. d. wynoszą rocznie conajmniej kwotę 15.063 K. 53 h.

Fundusze izby szybkim krokiem dążyły do zupełnego wyczerpania i dlatego też Wydział Izby widział się zmuszonym wnieść do c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości jeszcze w Marcu 1915 r. wyczerpujące przedstawienie finansowego stanu Izby z końcowem żądaniem przyznania Izbie naszej na czas wojny miesięcznego zasiłku w kwocie 800 kor. Po wielu urgensach oraz wskutek najusilniejszych osobistych zabiegów tak w Ministerstwie Sprawiedliwości, jak też w Ministerstwie Skarbu — a wreszcie po udzieleniu za pośrednictwem Prezydyum c. k. Sądu krajowego Wyższego dodatkowych szczegółowych piśmiennych wyjaśnień nadszedł reskrypt c. k. Ministerstwa przyznający Izbie naszej tytułem pożyczki kwotę 600 K. miesięcznie za czas od 1 Marca 1915 do ostatniego września 1916 z tem jednak zastrzeżeniem, że Wydział wyda deklaracyę, iż sprawę tej pożyczki przedłoży najbliższemu Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia.

W ten zatem sposób została egzystencya biura Wydziału Izby naszej na najbliższą przyszłość zabezpieczoną.

Do wiadomości Szanownych Kolegów podajemy wreszcie:

1) że Wydział Izby adwokackiej Dolno-austryackiej pomieścił w swym organie „Amtliche Mitteilungen No. 9 ex 1914“

zasady na jakich Wydział tejże Izby udziela adwokatom, urzędnikom kancelaryjnym prawo substytucyi.

2) że pod nazwą Centralny Kataster rozporządzeń ostatniej woli (Zentral Testamentkataster) powstało w Wiedniu (VI Mariahilferstrasse 1) Stowarzyszenie mające na celu utrzymanie w ewidencyi złożonych w różnych publicznych, lub prywatnych depozytach testamentów i zapobieganie ich zaginięciu. Na nowy ten Instytut jako nader w obecnych wojennych czasach aktualny, zwraca szczególniejszą uwagę Dziennik rozporządzeń Ministerstwa Sprawiedliwości.

3) że Reskryptem z dnia 25 Lutego 1916 l. 4.900 zawiadomiło Izbę naszą Ministerstwo Sprawiedliwości, że c. k. Ministerstwo Obrony krajowej uchyliło zarządzone po wybuchu wojny zamknięcie listy obrońców wojskowych wskutek czego dalsze wpisy na listę obrońców wojskowych zostały przeprowadzone.

4) że wskutek otrzymywanych ze strony Kolegów zapytań, czy adwokaci tutejsi mogą interweniować przed Sądami urzędującemi w krajach okupowanych zwróciliśmy się o wyjaśnienie do wojskowego gubernatorstwa w Lublinie, na co pismem tegoż z daty Lublin 30 Kwietnia 1916 L. 26609 otrzymaliśmy odpowiedź, że tutejszym adwokatom prawo zastępstwa w krajach okupowanych w sprawach cywilnych i karnych nie przysługuje. Natomiast mogą tutejsi adwokaci, którzy posiadają przepisane warunki interweniować jako obrońcy przed Sądami wojskowymi karnymi.

5) że c. k. Sąd polowy c. k. Komendy wojskowej w Krakowie pismem z dnia 19 Lutego 1916 l. 168 zawiadomił Izbę naszą, że z postanowienia § 99 wojsk. procedury karnej w sprawie ustanowienia obrońców z urzędu, korzystać odtąd będzie, i prosił o wyznaczanie tych obrońców z urzędu do pojedyńczych rozpraw, czemu Izba nasza przez zaprowadzenie turnusu zadość uczyniła.

6) że w lokalu Izby naszej prowadzone jest siłami i kosztem naszej Izby od chwili wybuchu wojny tz. Krakowskie Biuro Gminne pomocy gospodarczej dla spraw prywatnych osób powołanych na plac boju, którego szczegółowe sprawozdanie w Części II-ej zamieszczamy.

II.

SPRAWOZDANIE

z czynności Krakowskiego Biura gminnego pomocy gospodarczej dla spraw prywatnych osób powołanych na plac boju i ich rodzin.

C. k. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło okólnikiem z dnia 10 sierpnia 1914 r. l. 9696 wszystkich Szefów politycznych Władz krajowych, iż c. k. Naczelna Komenda armii uważa za potrzebne, wdrożenie akcyi mającej na celu uregulowanie owych prywatno-prawnych, gospodarczych i innych spraw, oficerów i żołnierzy, wziętych do wojska, których oni wskutek swego powołania nie zdołali już załatwić. Zdaniem c. i k. Naczelnej Komendy armii utworzenie takiej instytucyi miałoby nadzwyczaj błogi skutek, albowiem świadomość należytego i zupełnie bezpłatnego uregulowania spraw, które w domu pozostały niezatwione, wpłynęłoby uspakajająco na umysły tych, którzy poszli do boju. C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wezwało powyższym okólnikiem także i c. k. galicyjskie Namiestnictwo o bezzwłoczne utworzenie „Krajowego Biura pomocy gospodarczej dla spraw prywatnych osób powołanych na plac boju“ (Wirtschaftliches Landeshilfsbureau). Według tego okólnika biuro to powinno składać się z siedmiu do dwunastu osób o wykształceniu po części prawniczem, po części handlowem zasługujących na zupełne zaufanie. C. k. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podniosło w dalszym ciągu swego okólnika do c. k. Galicyjskiego Namiestnictwa wystosowanego, potrzebę natychmiastowego powołania do życia, w poszczególnych gminach Komitetów lokalnych pod nazwą: „Gminne Biuro pomocy gospodarczej dla spraw prywatnych osób powołanych na plac boju“. Równocześnie zwróciło się c. k. Ministerstwo Spraw wewnętrzych do c. i k. Naczelnej Komendy armii z prośbą, aby zawiadomiono wojskowych stojących w polu o utworzeniu takich biur przy urzędach krajowych i w pojedyńczych gminach, z tem pouczeniem, że mają odnośne swe życzenia, sami lub za pośrednictwem kolegi

na piśmie możliwie krótko i zwięźle, a jeśli chodzi o wybranie pieniędzy z sądu, lub jakiejś Kasy depozytowej z wyraźnem pełnomocnictwem dla „Krajowych Biur pomocy gospodarczej“ do podjęcia tych pieniędzy, wystosować do swej bezpośrednio przełożonej Komendy, która pisma te zaopatrzy w swą stampilię urzędową, potwierdzi prawdziwość podpisu, a potem zbiorowo wyśle pod adresem Krajowego Biura pomocy gospodarczej przy c. k. Namiestnictwie. Krajowe biuro będzie miało zadanie rozpatrywać wpływający do niego materyał i albo samo go załatwić, albo też w wypadkach o charakterze więcej lokalnym wysyłać do odnośnego biura gminnego do dalszego załatwienia.

Wskutek tego okólnika c. k. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zawiadomiło Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie okólnikiem z dnia 20 sierpnia 1914 r. l. 19296 Naczelników Władz powiatowych, iż przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie utworzone zostało „Krajowe Biuro pomocy gospodarczej“ pod przewodnictwem Radcy Dworu Juliusza Kadyego. Zarazem wezwał J. E. Pan Namiestnik Naczelników władz politycznych powiatowych, aby zajęli się natychmiast tworzeniem miejscowych biur, składających się z 5 do 7 członków. Wezwanie takie wystosowane zostało także do Prezydyum stoł. król. miasta Krakowa z tem, że ustanowienie przewodniczącego biura przekazanem zostaje Prezydentowi Miasta. Wskutek tego wezwania Prezydent stoł. król. miasta Krakowa reskryptem z dnia 27 sierpnia 1914 r. l. 216/1914 zarządził utworzenie w mieście Krakowie odnośnego biura pod nazwą „Krakowskie Biuro gminne pomocy gospodarczej dla spraw prywatnych osób powołanych na plac boju.“ i powołał na przewodniczącego Dra Michała Koya Prezydenta Krakowskiej Izby adwokackiej, a na członków zarządu pp. Edmunda Klemensiewicza, X. Dra Józefa Caputę, Dra Samuela Tillesa, Aleksandra Adelmana, Józefa Mitasińskiego i Tomasza Sołtysika.

Należyte funkcyonowanie Biura wymagało odpowiedniego, dostępnego i stale otwartego lokalu, wyszkolonego personalu manipulacyjnego, a wreszcie zorganizowania stałej pomocy prawnej ze sił odpowiednio ukwalifikowanych. Chcąc sobie wszystkie te warunki zapewnić, wyjednał przewodniczący Biura u Wydziału krakowskiej Izby adwokackiej zezwolenie, aby biuro to prowadzone było w lokalu, oraz siłami pisarskiemi i manipulacyjnemi Izby adwokackiej, a równocześnie uprosił najpierw członków Wy-

działu, a następnie wszystkich adwokatów w Krakowie zamieszkałych, aby w formie kolejno sprawowanych dyżurów, zgłaszającym się w lokalu Izby pomocy i porady prawnej udzielali.

Od Września 1914 r. jest też Krakowskie Biuro gminne pomocy gospodarczej dla spraw prywatnych osób powołanych na plac boju — prowadzone aż po dzień dzisiejszy w lokalach Izby adwokackiej przy ul. Gołębiej l. 6 w Krakowie, jej siłami konceptowemi i manipulacyjnemi, z dużym nakładem czasu, trudu i gotowych nawet wydatków. Agendy biura wzrastały z dniem każdym, zwłaszcza, iż biuro swój pierwotny i wymienionym na wstępie okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych określony zakres działania o tyle rozszerzyło, iż postanowiło udzielać swej pomocy nietylko osobom powołanym na plac boju, ale także i ich rodzinom. To też lokal krakowskiej Izby adwokackiej jest w godzinach na udzielanie porady prawnej wyznaczonych, codziennie przepełniony.

Założony natychmiast rejestr spraw przedstawia agendy biura w następujących cyfrach:

1) W czasie od 1 Września 1914 do 1 Stycznia 1915 załatwiono spraw, względnie wniesiono do różnych władz podań	81
2) W czasie od 1 Stycznia 1915 do 1 Stycznia 1916 załatwiono spraw, względnie wniesiono do różnych władz podań	704
3) W czasie od 1 Stycznia 1916 do 1 Października 1916 załatwiono spraw, względnie wniesiono podań do różnych władz	1200
Razem załatwiono spraw, względnie wniesiono podań . .	1985

Cyfry te nie wyczerpują jednak całego zakresu agend biura, gdyż obejmują one tylko te sprawy, w których wysłane zostały przez biuro jakieś pisma lub podania do odnośnych Władz lub instytucyi, a nie obejmują tych spraw, w których udzielono tylko ustnej porady. Ponadto członkowie biura, w miarę potrzeby także osobiście, u różnych władz interweniowali. Udzielana przez biuro pomoc prawna obejmowała sprawy natury gospodarczej, oraz sprawy tak administracyjne, jak też sądowe cywilne, a nawet także i karne. W szczególności biuro udzielało swej bezpłatnej pomocy, względnie wnosiło podania, prośby lub przedstawienia:

w sprawach uzyskania należnych zasiłków,

w sprawach uzyskania urlopów na czas żniw,

w sprawach opiekuńczych i spadkowych,

w sprawach administracyjnych i podatkowych,

w sprawach zatargów pomiędzy właścicielami realności a lokatorami w kwestyach czynszowych i mieszkaniowych,

w sprawach bankowych o ulgi w ściąganiu rat hipotecznych,

w sprawach skarbowych o ulgi w ściąganiu podatków i innych należytości skarbowych,

w sprawach amortyzacyjnych o umorzenie zaginionych wskutek wypadków wojennych, książeczek wkładkowych i polic asekuracyjnych,

w sprawach należytości za świadczenia wojenne jak np. za zabrane konie, sprzęty gospodarskie itp.,

w prawach o pomieszczenie inwalidów wojskowych w odpowiednich szpitalach, oraz w sprawach przeniesienia chorych wojskowych ze szpitali odległych do szpitali znajdujących się w ich miejscu zamieszkania,

w sprawach sporów sądowo-cywilnych delegowało biuro do rozpraw cywilnych adwokatów celem bezpłatnego interweniowania przy rozprawach cywilnych.

Gdy zaś na tle pobieranych zasiłków wojennych wdrażane były dochodzenia karne przeciwko osobom bezprawnie te zasiłki pobierającym, udzielało biuro i w tych sprawach swej pomocy przez delegowanie adwokatów do rozpraw karnych w charakterze obrońców oskarżonych, a interwencya ta dawała niemal zawsze dodatnie rezultaty, albowiem obronie udawało się wykazać, że bezprawny pobór zasiłków przypisać należy nieświadomości raczej, aniżeli złej woli. Wogóle też stwierdzić należy, że interwencya biura spotykała się u wszystkich władz tak cywilnych, jak też w szczególności wojskowych, z nader życzliwem traktowaniem, które się przedewszystkiem w nader szybkiem załatwieniu każdego przez biuro wnoszonego podania objawiało.

Przewodniczący biura

Dr. Koy.

III.

Obraz stosunków wywołanych wojną w okręgu krakowskiej Izby adwokackiej.

Celem ustalenia stanu, w jakim się adwokaci do naszej Izby należący wskutek wydarzeń wojennych znaleźli oraz ustalenia warunków wśród jakich zawód swój wykonywać byli i są zmuszeni, rozesłał Wydział do adwokatów naszego okręgu następujące kwestyonaryusze:

1) Czy miejsce siedziby WP. Kolegi było objęte nieprzyjacielską inwazyą i przez jak długi przeciąg czasu.

2) Czy miejscowe władze, a w szczególności Sądy fungowały prawidłowo przez cały czas trwającej wojny — czy też się ewakuowały.

3) Czy akta odnośnych władz miejscowych (ksiąg gruntowych) uległy zniszczeniu.

4) Czy i którzy adwokaci miejsce swej siedziby opuścić byli zmuszeni, a względnie, którzy adwokaci w miejscu swej siedziby pozostali.

5) Jaki wpływ wywarły wydarzenia wojenne na materyalne stosunki adwokatów w odnośnej miejscowości.

6) Czy i którzy adwokaci, a względnie także koncypienci zostali powołani do służby wojskowej i dotąd tę służbę pełnią oraz w jakich stosunkach materyalnych pozostawili swoje rodziny.

7) Czy i którzy adwokaci, a względnie koncypienci polegli lub też zostali ranni.

8) Gdzie i jaką służbę pełnią adwokaci, a względnie koncypienci do służby wojskowej powołani.

Pożądane nadto będą wszelkie spostrzeżenia i uwagi dotyczące obecnego stanu funkcyonowania władz miejscowych oraz warunków wykonywania w danej miejscowości zawodu adwokackiego.

Na powyższy kwestyonaryusz otrzymaliśmy ze wszystkich miejscowości względnie siedzib sądów obwodowych i powiatowych w okręgu naszej Izby położonych odpowiedzi i na ich pod-

stawie zestawiamy poniżej zebrany w tej drodze materyał statystyczny:

I. Inwazyą były dotknięte:

Biecz dwukrotnie tj. od 15. XI. do 15. XII. i od 25. XII. do 4. V. 1915.

Bochnia od 27. listopada do 15. grudnia 1914.

Brzesko od 15. listopada 1914 do 23. grudnia 1914.

Ciężkowice od połowy listopada do grudnia 1914, a nadto były w linii bojowej przez 6 miesięcy.

Dąbrowa była objęta inwazyą dwukrotnie łącznie przez 9 miesięcy.

Dębica od 22. IX. do 4. X., a następnie od początku listopada 1914 do 8 maja 1915.

Dobczyce od 27. XI. 1914 do 6. XII. 1914.

Dukla od 14. XI. 1914 do 10. XII. 1914 i od 24. XII. 1914 do 5. IV. 1915.

Gorlice dwukrotnie od 15. XI. do 12. XII. 1914 i od 27. XII. 1914 do 2. V. 1915.

Grybów od 17. XI. do 14. XII. 1914.

Głogów przez 7 miesięcy.

Jasło trzechkrotnie z przerwami od 27. IX. 1914 do 9. V. 1915.

Krościenko przez jeden dzień.

Krosno najpierw kilka dni we wrześniu, następnie od listopada 1914 do 3 maja 1915.

Leżajsk dwukrotnie od października 1914 z przerwą do maja 1915. W maju i czerwcu 1915 były bitwy w pobliżu Leżajska.

Limanowa przez 3 tygodnie w listopadzie i grudniu 1914.

Łańcut od 18. IX. 1914 z małą przerwą do 12. V. 1915.

Mielec od 18. IX. 1914 i od 6. XI. 1914 do 16. V. 1915.

Muszyna przez dni 8.

Niepołomice przez trzy tygodnie.

Nisko od 15. IX. 1914 do 1. lipca 1915 z kilkunastodniową przerwą.

Pilzno od 27. IX. 1914 przez 8 dni a następnie od 11. XI. 1914 do 6. maja 1915.

Przeworsk od 19. IX. 1914 do 10. X. 1914 i od 5. XI. 1914 do 13. V. 1915.

Radłów od 14. XI. 1914 do 15. XII. 1914.

Radomyśl od 25. IX. 1914 do 1. X. 1914 i od 10. XI. 1914 do 11. maja 1915.

Ropczyce od 23. IX. do 7. 1914 i od 8. XI. 1914 do II. V. 1915.

Rozwadów od 14. IX. do 30. IX. 1914 i od 1. XI. 1914 do 29. VI. 1915.

Rzeszów od 20. IX. 1914 do 14. X. 1914 i od 7. XI. 1914 do 29. V. 1915.

Nowy Targ od 19. XI. 1914 do 12. XII. 1914.

Sokołów od 18. IX. 1914 do 8. X. 1914 i od 6. XI. 1914 do 13. V. 1915.

Tarnobrzeg od 15. IX. do 4. X. 1914 i od 3. XI. 1914 do 22. VI. 1915.

Tarnów od 10. XI. 1914 do 5. V. 1915.

Tuchów od 11. listopada 1914 do 4. maja 1915.

Strzyżów od 23. IX. do 10. X. 1914 i od 11. XI. 1914 do 12. V. 1915.

Wiśnicz przez trzy tygodnie.

Wieliczka od 27. XI. do 9. XII. do 1914.

Wojnicz od 1. XI. 1914 do końca maja 1915.

Żabno od 11. XI. 1914 do 3. V. 1915.

Żmigród od 18. XI. 1914 do 12. XII. 1914 i od 24. XII. 1914 do 5. V. 1915.

II. Władze i Sądy ewakuowały się:

Z Andrychowa, Biecza, Bochni, Brzeska, Dąbrowej, Dębicy, Dobczyc, Dukli, Głogowa, Gorlic, Grybowa, Jasła, Jaworznia, Kolbuszowej, Krościeńka, Krosna, z Krzeszowic (częściowo), Leżajska, Limanowej, Łańcuta, Mielca, (w Myślenicach Sąd przez jakiś czas niefungował), z Liszek, Muszyny, Niepołomic, Niska, Pilzna, z Przeworska, Radomyśla, Radłowa, Ropczyc, Rozwadowa, częściowo z Rzeszowa, Nowego Sącza, Sokołowa, z Tarnobrzega, z Tarnowa, Tuchowa, Strzyżowa, Wieliczki, Żabna, Żmigrodu.

III. Akta sądowe uległy zniszczeniu:

W Bieczu, (księgi gruntu jednak ocalały), dalej w Bochni, w Brzesku, w Ciężkowicach, Dąbrowej, Dębicy, Dukli, zniszczone także księgi gruntowe, Gorlicach, Głogowie, w Grybowie, Krośnie, zniszczało 3/4 części aktów procesowych i spadkowych, 10 tomów ksiąg gruntowych, jeden tom księgi naftowej, 7497 dokumentów

hipotecznych w Leżajsku i w Łańcucie, (akta pupilarne sporne, agzekucyjne akta hipoteczne, 16 ksiąg gruntowych), w Mielcu 5 tomów ksiąg gruntowych, w Niepołomicach, Nisku, w Pilznie, Przeworsku, Radomyślu, Ropczycach, Rozwadowie, Radłowej, Rzeszowie, (hipoteka nienaruszona), Tarnobrzegu, Tuchowie (także księgi gruntowe), w Wojniczu, Wiśniczu, Strzyżowie, Żabnie, (także 5 ksiąg gruntowych), Żmigrodzie a to prawie zupełnie.

Z miejsca swoich siedzib wyjechało z końcem roku 1914 około 350 adwokatów, czyli przeszło 75% wszystkich do Izby naszej należących adwokatów.

V. Do służby wojskowej powołanych zostało:

Z okręgu naszej Izby według naszych wiadomości przeszło 150 adwokatów i 135 kandydatów adwokackich, co czyni odnośnie do pierwszych w stosunku do ogólnej liczby adwokatów a przy uwzględnieniu ich wieku procent bardzo wysoki.

Inwazye, przemarsze wojsk, grabieże, pożary, ewakuacye, spowodowały w większej części wymienionych miejscowości całkowite lub przynajmniej bardzo znaczne zniszczenie dobytku ich mieszkańców, a wyjątku nie stanowił oczywiście i dobytek zamieszkałych w tych siedzibach adwokatów. Z przedłożonych nam sprawozdań wynika, że w Brzesku, Ciężkowicach, Dębicy, Dukli, Gorlicach, Jaśle, Leżajsku, Łańcucie, Nisku, Przeworsku, Radomyślu, Ropczycach, Rozwadowie, Tarnobrzegu, Strzyżowie, domostwa, mieszkania i kancelarye zamieszkałych tam adwokatów uległy prawie kompletnemu zniszczeniu, a to wraz z aktami kancelaryjnemi i całem urządzeniem, tak, iż odnośni adwokaci po swoim powrocie znajdowali tylko gołe a zanieczyszczone ściany, iż byli zmuszeni wypożyczać sobie na pierwsze potrzeby najprymitywniejsze meble, jak ławki, stoły, stołki i t. d.

Jeśli do tego dodamy skutki dłuższej ewakuacyi wraz z całemi rodzinami i z dniem każdym wzrastającą drożyznę, to łatwo wytworzyć sobie możemy obraz ruiny i nędzy, w jakiej znaleźli się ci adwokaci po powrocie do swoich siedzib. Tu zaś czekał ich zupełny zastój życia ekonomicznego, spotęgowany rozporządzeniami moratoryjnemi oraz nową ustawą należytościową, zwiększającą w niepomierny sposób należytości sądowe.

Jeśli sobie nadto uprzytomnimy ową wielką liczbę adwokatów pełniących służbę wojskową przez przeszło 2 lata, jeśli

sobie uprzytomnimy jak ujemny wpływ tak długa nieobecność adwokata na stan i rozwój jego kancelaryi wywrzeć musi — to z całem wewnętrznem przeświadczeniem stwierdzić możemy, że stan adwokacki z pośród wszystkich t. z. zawodów wolnych — został klęską wojny najwięcej dotknięty. Wielka też liczba adwokatów, stopnia oficerskiego nie posiadających i pensyi oficerskiej nie pobierających, została w ten sposób pozbawiona wszelkiego dochodu i wszelkiej podstawy do utrzymania swych licznych nieraz rodzin. Po wyczerpaniu posiadanych zapasów, szukać oni muszą ratunku w tak trudnym dziś do uzyskania a drogim kredycie. Powtarzają się też w przeważnej części sprawozdań skargi, że i obecnie jeszcze dochód z adwokatury najskromniejszego nie zapewnia utrzymania.

W otrzymanych pismach ze strony Kolegów nie znajdujemy żadnych prawie wniosków lub projektów w kwestyi poprawiania tej ciężkiej sytuacyi, w jakiej się stan adwokacki wskutek wydarzeń wojennych znalazł.

W sposób nieśmiały podniesione jest tylko żądanie odpisania podatku zarobkowego i dochodowego za ubiegłe lata wojny oraz podniesienia skali taryfy adwokackiej.

Jeden zaś z Kolegów domaga się jak najrychlej odbudowy zniszczonych aktów sądowych i hipotecznych — uważając, że tylko z chwilą odbudowy tych aktów zacząć się może na nowo normalne wykonywanie zawodu adwokackiego.

Ze strony Wydziału wyrazić tylko możemy nadzieję, że poczucie zawodowej solidarności wskaże nam odpowiednie środki i drogi niesienia wojną dotkniętym Kolegom potrzebnej pomocy.

Kraków, 10 listopada 1916.

Sekretarz:	Prezydent:
Dr. J. Gross, m. p.	*Dr. Koy*, m. p.

IV.

SPRAWOZDANIE

z czynności Rady dyscyplinarnej krakowskiej Izby adwokackiej za rok 1914 i 1915.

Pozostało z r. 1913 niezałatwionych merytorycznie spraw dyscyplinarnych 124

Wpłynęło zażaleń:

w r. 1914 53

w r. 1915 16

a więc ogólna liczba spraw dyscyplinarnych z końcem r. 1915 wynosi 193

Z powyższych spraw załatwiono merytorycznie:

1. zaniechaniem dochodzeń 28
2. wyrokami:
   a) uwalniającymi 2
   b) zasądzającymi na naganę pisemną 2
   c) „ „ grzywnę 12

razem . . . 44

pozostało zaś w toku spraw 149

z czego załatwiono w ciągu roku bieżącego . . . 42

tak, że faktyczna zaległość z okresu czasu objętego tem sprawozdaniem redukuje się obecnie do 107

W liczbie tej mieści się 32 spraw przerwanych z powodu służby wojskowej kolegów, przeciw którym wniesiono zażalenie.

Rada dyscyplinarna odbyła w r. 1914 i 1915

a) posiedzeń zwyczajnych 13

b) ustnych rozpraw 9

Zestawienie powyższe nie daje podstawy do ocenienia wysokości wpływów i załatwień Rady dyscyplinarnej w porównaniu z latami poprzedniemi, gdyż urzędowanie Rady dyscyplinarnej w latach 1914 i 1915 doznało dłuższej przerwy i wielkich utrudnień wskutek stosunków wojennych. Dopiero rok bieżący, który

przysporzył już znaczny procent spraw załatwionych i usunął wiele zaległości z lat ubiegłych, wykaże właściwy a korzystny stan rzeczy.

Rada dyscyplinarna poniosła dotkliwą stratę przez śmierć swojego długoletniego prezesa ś. p. Dra Jana Jakubowskiego. Zmarły przedwcześnie, bo w 56 roku życia, pracował w zawodzie adwokackim od r. 1890. W ciągu swej 26-letniej działalności zawodowej, pełnił obowiązki członka Wydziału, Rady dyscyplinarnej, Prokuratora Izby, egzaminatora dla egzaminów sędziowskich i adwokackich, Wiceprezesa Wydziału a w końcu Prezesa Rady dyscyplinarnej począwszy od dnia 17. czerwca 1905 r. i pozostawił po sobie pamięć człowieka, który gorliwą i niestrudzoną pracą, umiejętnością godzenia obowiązków ze względami koleżeństwa, słuszności i ludzkości, niepospolitymi przymiotami charakteru i serca, zaznaczył się wybitnie na wszystkich stanowiskach służbowych i zjednał sobie powszechny szacunek i uznanie.

Celem uczczenia pamięci zmarłego, postanowiła Rada dyscyplinarna w porozumienia z Wydziałem Izby zawiesić w sali tut. Izby portret zmarłego, wykonany kosztem członków Rady dyscyplinarnej, przez uproszonego w tym celu malarza artystę.

Kraków, dnia 10 listopada 1916 r.

Dr. Leon Ader
Wiceprezes Rady dysc.

V.

Liczba adwokatów i kandydatów adwokackich:

1) Z końcem roku 1914 było wpisanych adwokatów 517, z końcem roku 1915 było wpisanych 530.

2) Z końcem roku 1914 było wpisanych kandydatów adwokackich 411, z końcem roku 1915 było wpisanych 367.

VI.

Dziennik podawczy:

Od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1914 wpłynęło pism 3122, od 1 stycznia 1915 do 31 grudnia 1915 wpłynęło pism 1720.

B J